

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcją odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 29.

Nowe, sobota 19 lipca 1930 r.

Rok VII.

Do mieszkańców miasta Nowego.

W związku z pojawiającymi się na terenie miasta Nowego wypadkami duru brzuszego (tyfusu) podaję do wiadomości ogółu mieszkańców miasta Nowego poniższe wskazówki:

Jakie są objawy duru brzuszego?

Początkowo chory czuje się słaby, cierpi na ból głowy, zawroty, niekiedy szum w uszach. Rychło pojawia się gorączka, która z każdym dniem staje się większa, język staje się suchy i jest obłożony brudno-brunatny; pojawiają się bóle w brzuchu, stolce pół płynne, podobne do zupy grochowej. Choroba trwa kilka tygodni i często kończy się śmiercią. Wyleczenie zaś następuje po długim czasie, a wyczerpany chorobą jest na długo niezdolny do pracy. Choroba ta jest więc kłęską dla rodziny, tem bardziej, że i nie chorym członkom rodziny ze względu na możliwość przenoszenia zarazy, do pracy zarobkowej uczęszczać nie wolno.

Co czynić należy, aby uchronić się przed tą zarazą?

Przedewszystkiem należy dbać o czystość!

Szczególnie należy dbać o czystość pokarmów, gdyż człowiek zakaża się najczęściej durem przez spożywanie zakażonego zarakkami durowymi pokarmu, jak wodą, mlekiem itd. Dbajcie więc tam, gdzie niema wodociągów o wasze studnie! Otoczenie studni winno być utrzymywane we wzorowym porządku! Dbajcie o to, aby woda rozlana naokoło studni, nie zalegała w kałużach i nie ściekała zpowrotem do studni. Studnie, które znajdują się w pobliżu stajen, gnojowisk i ustępów wymagają tem szczególniejszej opieki, aby ścieki zawierające wydaliny zwierzęce i ludzkie nie przeciekały do studni i w ten sposób nie zakażały wody.

Dalej dbajcie o to, aby przy każdej studni było stale umcowane metalowe wiadro, które należy często gruntownie oczyścić. Zabrania się, aby korzystający ze studni własnym wiadrem czerpali wodę, gdyż w ten sposób łatwo można zakazić wodę w studni.

Pijcie wodę tylko dobrze przegotowaną, gdyż przez gotowanie niszczy się zarazki duru! Tak samo dbajcie o czyste przechowywanie mleka! Mleko należy przykrywać, aby muchy na niem nie siadały i w ten sposób nie zakażały go zarakkami duru! Najlepiej spożywać tylko mleko dobrze przegotowane. Zsiadłe mleko przechowywane w otwartych naczyniach może się stać również przenośnikiem zarazy, dlatego należy garnki i szklanki z zsiadłym mlekiem zawsze szczelnie przykrywać, by ani kurz, ani muchy na niem osiadać nie mogły. Wszelkie naczynia kuchenne należy przed użyciem wyparzyć. Ręczniki i ściereki do obcierania naczyń powinny być zawsze czyste.

Poza tem w domach nieskanalizowanych konieczna jest szczególna dbałość o celowe usuwanie i unieszkodliwianie wydaliny ludzkiej. Bowiem w wydalinach tych znajdują się bardzo często miljarde zarakków durowych. Jeśli człowiek sobie ręce zabrudzi temi wydaliniami, czy to przez bezpośrednie zetknięcie się z nimi, czy też dotknięcie gleby lub drzewa zanieczyszczonego nimi, to już przy pierwszej sposobności może zarazki te wprowadzić do ust i zarazić się durem.

Dalej muchy, siadające chętnie na wydalinach, mogą przenosić na swych łapkach zarazki i zakazić nasze pokarmy. Dlatego należy szczelnie przykrywać doły kloaczne i ustępy, ewentualnie doły kloaczne zasypywać wapnem. Należy często myć ręce ciepłą wodą i mydłem, zwłaszcza po wyjściu z ustępu.

Należy tępić wedle możliwości muchy.

Są to wszystkie napozór drobnostki, dla niejednego może nawet uciążliwe, ale jedynie pewnie zabezpieczające człowieka przed zakażeniem durem.

Co należy czynić, gdy zachoruje ktoś na dur brzuszny?

Przedewszystkiem należy wtedy dobrze oczyścić mydłem, sodą i gorącą wodą ustępy, a dół kloaczny zasypać niegaszonym wapnem. Po przewiezieniu chorego do szpitala, należy przeprowadzić dezynfekcję mieszkania, pościeli, bielizny i t. p., którą uskutecznia dezynfektor miejski.

Poza tem należy jak najściślej stosować się do wskazówek lekarzy.

Nowe, dnia 16 lipca 1930 r.

Burmistrz.

W sprawie nadmiernego importu produktów rolniczych.

Hasło zapewnienia rynku wewnętrznego dla produkcji krajowej wydaje się być wskazanem szczególnie w czasach depresji gospodarczej, i zwiększającego się bezrobocia i powinno być zastosowane nie tylko dla produkcji przemysłowej, ale niemniej dla wytwórczości rolnictwa.

Niestety, tak nie jest. Wśród artykułów naszego przywozu figurują ciągle jeszcze poważne ilości ryżu, kukurydzy, kaszy pszennej, słoniny, smalcu, siodła itp. Za czas od sierpnia 1929 do końca marca 1930 r. mamy następujące nadwyżki przywozu: kukurydza — 8.8 tys. t. wart. 2.7 milj. zł., ryżu — 12.6 tys. t. wart. 7,— milj. zł., kaszy pszennej — 0.4 tys. t. wart. 0.4 milj. zł., słoniny — 0.3 tys. t. wart. 7.5 milj. zł., smalcu — 12.8 tys. t. wart. 33.2 milj. zł., łożu zwierzęcego — 1.8 tys. t. wart. 2.9 milj. zł., siodła — 3.5 tys. t. wart. 2.5 milj. zł. Ogólna wartość powyżej wyliczonych kilku produktów rolnictwa, względnie przemysłu rolnego wynosi przeszło 56 milionów zł., które stanowią sumę ujemną nie tylko w naszym bilansie płatniczym, ale ujemną dla naszego rolnictwa oraz dla ogólnej gospodarki narodowej. We wrześniu roku zeszłego wprowadził rząd cła przywozowe na wszystkie cztery zboża w wysokości 11.— zł. od 1 q., jak również cło na przywóz kukurydzy w wysokości 6,— zł. od 1 q. Wszystkie rozporządzenia wprowadzające cła przywozowe na zboża i jego przetwory zawierają uwagę, upoważniającą p. ministra skarbu do zezwolenia w razie konieczności na przywóz bez cła pewnych ilości wymienionych płodów rolnych. A więc od czasu wprowadzenia cła na kukurydzę przywieziono tego produktu przeszło 6.000 tonn. Zachodzi tutaj przypuszczenie, że tak poważne ilości kukurydzy mogły wejść wyłącznie tylko przy zwolnieniu cła ze szkodą dla rolnika, jak i dla ogólnej gospodarki krajowej. Wobec nadmiaru wszystkich innych zbóż chlebowych i pastewnych a po dziś dzień poważnej produkcji kukurydzy we Wschodniej Małopolsce, trudno tutaj dopatrzeć się jakiegokolwiek „konieczności”.

Na ryż łuszczonego cło wynosi zł. 31.50 za 1 q., lecz dla łuszczeni w Gdyni i w Krakowie w wysokości rocznego kontyngentu 80 tys. tonn zastosowuje się cło ulgowe (dla ryżu niełuszczonego) w wysokości 0,56 zł. za 1 q. Ogólny przywóz ryżu w bieżącym roku gospodarczym łącznie z miesiącem kwietniem wyniósł 25.2 tys. tonn wartości blisko 13 milionów złotych, przy wywozie około 3 tys. tonn. Ujemne saldo wynosi przeszło 22 tys. tonn. Ryż jest artykułem w wysokim stopniu konkurencyjnym dla naszych kasz, których produkcja jest minimalna, pomimo nadmiernej ilości surowca w kraju. Uważać należy, że tak poważny przywóz ryżu jest w każdym razie szkodliwym dla rodzimej produkcji zbożowej, przemysłu kaszanego, ze szkodą w pierwszej linii dla rolnictwa. Rolnictwo żąda więc ograniczenie tak poważnej ulgi celnej do minimum, względnie skompensovane koncesyj, nadanych łuszczeniom, w inny dla rolnictwa mniej szkodliwy sposób.

Na przetwory zbożowe wprowadzono we wrześniu roku zeszłego następujące cło od 1 q.: mąki pszennej — 19.50 zł., mąki żytniej i innych gatunków — 16.50 zł., kaszy jęczmiennej — 17.00 zł., kaszy gryczanej i jaglanej — 11. zł., kaszy pszennej i in. gatunków — 18 — zł., siodła — 30,— zł. (dopiero od 31 marca 1930 r.).

Powyżej wymienione cła przywozowe możnaby uważać pod względem wysokości za wystarczające dla ochrony naszej produkcji, gdyby nie dumping niemiecki, spotęgowany realizacją programu Schielego, a zagrażający nam w wysokim stopniu.

Jak wiadomo, Niemcy podniosły nie tylko cło przywozowe na zboże i jego przetwory, ale równocześnie podniesiono wartość „Einfuhrscheine”. Wobec takiego niebezpieczeństwa ze strony Niemiec, obecne cła nie wystarczają i należy je stanowczo podnieść przynajmniej do wysokości 16.— zł. od 1 q. żyta, owsa, jęczmienia, a do zł. 24.— od 1 q. pszenicy i w stosunku do tych stawek podwyższyć także stawki na przetwory zbożowe, jak również zaniechać udzielania jakichkolwiek ulg celnych.

Najpoważniejszą bodaj pozycję przywozu stanowią słonina i smalec, których import w roku gospodarczym 1929/30 przedstawiał wartość około 41 milionów złotych. Rozporządzeniem z dnia 29 września 1928 roku wprowadzono cło przywozowe na słoninę w wysokości 40.— zł. a na smalec zł. 50.— od 1 q. Lecz uwaga notuje znów: za pozwoleniem ministra skarbu... po 3.— zł. Uważać należy, że przywóz smalcu i słoniny przy zastosowaniu normalnego cła byłby bardzo utrudniony i przypuszczać trzeba, że i tutaj zastosowano ulgowe cło w wysokości tylko 3 zł. Dla jakich to „konieczności” zrezygnowano z tak poważnej pozycji dochodu z celi?

Pomijając ogólne szkody gospodarcze, wynikające z przywozu tych artykułów, same cło z przywozu smalcu i słoniny dałoby przeszło 6 milj. zł. i starczyłoby na premjowanie 100 tysięcy tonn żyta względnie 150 tys. tonn jęczmienia i owsa.

Nie więc dziwnego, że rolnictwo w obecnej ciężkiej chwili stawia kategoryczne żądanie: rynek wewnętrzny należy zapewnić dla krajowej produkcji.

KALIFORNIA W NIEMCZECH.

Po burzy, która szalała przed kilku dniami nad Kassel, w kopalni rudy żelaznej, znajdującej się pomiędzy Corbach i Kassel, ukazało się pod powierzchnią skały złoto. Bliższe badania wykazały, że złoto znajduje się tam w znacznych żyłach, że już w najbliższych dniach ma się rozwinąć w tem miejscu regularna eksploatacja tego drogiego kruszcu. Pierwszy kawałek wydobytego złota ofiarował prezydent prowincji Dr. Friedensburg muzeum w Kassel. Dalsze prace wykonywane będą przy pomocy skomplikowanych maszyn, używanych do tego samego celu w Kalifornii.

BANK W STARYM SIENNIKU.

W jednym z najwstrętniejszych zaułków Valencji Hiszpanja, mieszkała na poddaszu nędznego, walałego się napoły domu stara żebraczka, z której widokiem inni mieszkańcy tej rudery zżyli się od niepamiętnych czasów. Zdziwieni, że od kilku dni starychy nie widują, donieśli w końcu o tem policji. Gdy wylamano drzwi, znaleziono żebraczkę martwą na łożku — co w zasadzie nie byłoby niczem ciekawem, znacznie ciekawszem natomiast było to, że przy bliższem poszukiwaniu znaleziono ukryte w głębi siennika papiery wartościowe i pieniądze ogólnej wartości prawie 2 milionów pesetas.

Kostjumy kąpielowe ^{wetniane} i bawełniane. Spodenki kąpielowe. Kapy ^{kąpielowe} gumowe.

Frotowe płaszcze, prześcieradła i ręczniki.

Największy wybór.

Ceny bezkonkurencyjnie niskie.

Telefon 15

W. JAŹDŹEWSKI, Nowo

Rynek 25

Bławy. Konfekcja. Galanterja. Obuwie.

Sprawozdanie z sytuacji gospodarczej na Pomorzu w 1929 r.

W ostatnich dniach ukazało się sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu z jej działalności i o sytuacji gospodarczej na Pomorzu w 1929 r.

Obok opisu bardzo ożywionej działalności Izby w dziedzinach, zakreślonych ustawą o Izbach Przemysłowo-Handlowych, zawiera sprawozdanie, cenne informacje o pracy Izby grudziądzkiej odnośnie do spraw morskich i portowych, jedynego naszego portu w Gdyni.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu, jest nie tylko terytorjalnie ze względu na geograficzne położenie jej okręgu, Izba morską Rzeczypospolitej, lecz także aktywnie, gdyż objęła swą działalnością wszystkie tak liczne a równocześnie tak ważne sprawy, związane z rozwojem portu i życia gospodarczego w mieście portowym, jakim jest Gdynia.

Bez silnie rozwiniętego miasta portowego a w niem życia gospodarczego żaden choćby najnowocześniejszy urząd portu nie przyniesie dla kraju pożytku.

Sprawozdanie z działalności Izby grudziądzkiej w tym zakresie obfituje o nader cenne szczegóły pracy Izby, wskazujące na pełne zrozumienie tego przez samorząd gospodarczy oraz na intensywne zajęcie się tak żywotną sprawą dla całego Państwa.

Życie gospodarcze na Pomorzu, dzielnicę najbardziej wystawionej na ataki silnej sąsiedzkiej penetracji, a tak ważnej gospodarczo i politycznie dla Polski, wymaga specjalnego traktowania i zrozumienia zwłaszcza w dobie obecnego kryzysu gospodarczego.

Izba grudziądzka przedstawia stan rolnictwa przemysłu i handlu na Pomorzu obiektywnie, wskazując równocześnie na środki zaradcze, któreby przeciwdziałać mogły pogorszeniu.

Opis rozwoju portu, miasta i życia gospodarczego w Gdyni w roku 1929 zamyka to ciekawe sprawozdanie.

Pod względem informacyjnych prac Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu od dawna, jak świadczą wydawnictwa Izby: broszura p. t. „Gdynia-Port” i czasopismo gospodarcze, organ Izby „Pomorze i Gdynia”.

W 125 MINUT DWA RAZY NA OKOŁO ŚWIATA.

Tak, tylko 125 minut potrzeba było depeszy, by oblecieć kulę ziemską dwa razy wokół. Depesza ta została wysłana z Nowego Jorku o godzinie 12-tej w południe i w kilka minut potem, przebywszy drogę przez Londyn i Madryt, została przyjęta w Paryżu. Tu przepisana poszła dalej przez Genewę, Rzym, Konstantynopol, Wiedeń, Berlin, Moskwę, Pekin, Szanghaj, Tokio, Manillę, Honolulu do San Francisco, dokąd przybyła w 1 godzinę i 33 minuty, licząc od chwili jej wysłania. Stąd depesza wysłana została ponownie, by tym razem obejść ziemię po raz drugi drogą przez południową półkulę. Przeszła więc przez Meksyk, Havannę, Buenos-Ayres, Rio de Janeiro, Le Cap, Le Caire, Bombay, Melbourne, Vancouver, Montreal do Nowego Jorku, zużywając na tę drugą podróż zaledwie 32 minuty. W swej trasie depesza przeszła przez 25 sieci telefonicznych i kabli. Najdłuższą odległość lądową z Moskwy do Pekinu została pokonana w przeciągu 4 minut, największą odległość morską zaś 9.600 klm. z Melbourne do Vancouver, w przeciągu jednej minuty. Tak, tak — Jules Verne może spać spokojnie!

POSIADANIE SOWIECKICH ORDERÓW UPOWAŻNIA DO BEZPŁATNYCH PRZEJAZDÓW TRAMWAJAMI.

Kawalerowie orderów bolszewickich jeżdżą w Rosji bezpłatnie tramwajami. Wystarczy mieć order Lenina, czy order Czerwonego Sztandaru, czy też czerwonego sztandaru i pracy, czy czerwoną gwiazdę — (wszystkie te ordery mają naturalnie tylko jedną klasę, bo jak równość to równość) — ażeby uzyskać prawo bezpłatnych przejazdów tramwajami, a nawet dwa razy do roku koleją względnie okrętami Zjednoczonych Sowieckich Republik. Kto zaś posiada aż trzy dekoracje, otrzymuje, stały bezpłatny bilet. Dekoracje nosi się z lewej strony, zupełnie tak samo jak w państwach burżuazyjnych. Dekoracje te mogą być cofnięte, co się też bardzo często dzieje, za dokonanie czynów nieszlachetnych, względnie stojących w sprzeczności z dogmatami komunistycznymi. Tu nasuwa się nieskromna uwaga: czy order jako taki nie stoi „pryncypjalnie” w sprzeczności z „dogmatami komunizmu”?

POCO PŁAKAĆ, JEŚLI SIĘ NIKT O TEM NIE DOWIE.

Zauważono w Paryżu w ostatnich czasach, że liczba osób, biorących udział w okazałych pogrzebach wielkich ludzi gwałtownie się zmniejszyła. Zastanawiano się nad powodem tego zjawiska, aż wreszcie wyjaśnił to ktoś bardziej spostrzegawczy. Oto od pewnego czasu wielkie dzienniki paryskie nie zamieszczają z braku miejsca listy osób, biorących udział w pogrzebach. Od tego czasu zmniejszyła się frekwencja, nikomu bowiem już nie zależy na tem, by iść za obcą trumną i nie znaleźć nawet wzmianki o sobie w prasie codziennej.

„CUNARD — LINE” ZNA SIĘ NA INTERESACH.

Linia okrętowa „Cunard-Line” wpadła, jak to szeroko ogłasza „Herald-Tribune”, na nowy sposób robienia interesów na prohibicji amerykańskiej. Oto linia ta ma wydzierżawić trzy okręty, będące własnością jej sub-towarzystwa „Anchor-Line”, pewnemu towarzystwu turystycznemu, które będzie urządzało pięciodniowe podróże po morzu. Każdy z okrętów będzie na przeciąg tych 5 dni zaopatrzonej w napoje alkoholowe na 700 pasażerów, nikogo to więc nie zadziwi, że przez cały czas trwania podróży okręt nie przybije ani razu do żadnego portu. Po odbyciu podróży okręt, już pusty, przybije do portu w Nowym Yorku, gdzie wysadzi pasażerów na ląd, poczem wyruszy, by zaopatrzyć się w alkohol do następnej wyczerpującej „turystów” podróży. Imprezie tej przeprowadzają niebywałe zyski, amerykańskie linie okrętowe bowiem z powodu prohibicji nie będą mogły konkurować.

Rozporządzenie

policyjne Burmistrza miasta Nowego z dnia 16-go lipca 1930 r.

Na podstawie § 143 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z 30. VII. 1883 r. (Zb. Ust. Pr. str. 195) i §§ 5, 6 i 12 ustawy o zarządzie policji z 11. III. 1850 r. (Zb. Ust. Pr. str. 265) oraz § 8 pkt. 10 ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych z 28. VIII. 1905 r. (Zb. Ust. Pr. str. 265) rozporządzam za zgodą Magistratu — wobec stwierdzenia w mieście Nowem choroby duru brzuszego — na obwód miasta Nowego co następuje:

§ 1.

Cukierki w handlu ulicznym (sprzedaż na ulicy, targach i rynkach ze straganów, budek, koszów i t. p.) mogą być sprzedawane tylko w indywidualnym opakowaniu (zawinięte w papier, bibułkę, cynfolję).

§ 2.

Inne wyroby cukiernicze, jak ciastka, pierniki, obwarzanki, chałwa i t. p. oraz pieczywo w handlu ulicznym powinny być umieszczane bezwarunkowo pod szkłem (szafka, gablotki, klosze).

§ 3.

Owoce, w szczególności wszelkie gatunki śliwek, oraz pokrajane kawony, welony i t. p. w handlu ulicznym powinny pozostawać pod przykryciem z czystej gazy muślinowej.

§ 4.

Lody w handlu ulicznym powinny być sprzedawane w sposób, zabezpieczający przed zanieczyszczeniem.

§ 5.

Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia karani będą grzywną w wysokości 9,— zł lub w razie niemożności uiszczenia grzywny — odpowiednią karą aresztu, o ile inne przepisy, a w szczególności §§ 34—36 ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych z 28. VIII. 1905 r. (Zb. Ust. Pr. str. 373) nie przewidują wyższych kar.

§ 6.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Jabłoński
burmistrz.

Podziękowanie.

Wszystkim Cechom i Towarzystwom jako i Szanownemu Obywatelstwu, którzy przyczynili się do naszej tak doniosłej uroczystości w dniu 6. 7. b. r. składamy serdeczne podziękowanie.

Zarząd Cechu Piekarskiego:

St. Wiecki, starszy cechu
W. Nikodem, zastępca
P. Chyła, skarbnik
Sz. Szczukowski, sekretarz.

Podziękowanie.

Szanownemu Obywatelstwu z miasta i okolicy, którzy przez swoje przybycie na „Bazar”, również i tym, którzy przez tak hojne datki przyczynili się do tak okazałego zbioru, szczególnie Panu Burmistrzowi i Państwu Borkowskich za łask. poparcie i pomoc nam do urządzenia Bazaru, składamy w imieniu naszych ubogich serdeczne

„Bóg zapłać”.

Stow. św. Wincentego a Paulo

ZA ZARZĄD:

Ks. prob. Bartkowski.

Przetarg publiczny alei owocowych.

Wydział Powiatowy w Świeciu wydzierżawia w środę, dnia 23-go lipca 1930 r. o godzinie 13-tej w Starostwie pokój 11 tegoroczny zbiór z alei jabłkowych na szosach powiatu świeckiego.

Warunki ogłoszone zostaną przed rozpoczęciem przetargu.

Kaucja licytacyjna 50 zł.

Starosta powiatowy

(—) Kowalski.

M. R. R. Grudziądz, dnia 10 lipca 1930 r.
Powiatowy Urząd Ziemski
w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Powiatowy Urząd Ziemski w Grudziądzu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniach 11 i 12 sierpnia 1930 r. o godzinie 12-iej odbędzie się przetarg na materiałowe i opałowe drzewo w majątku państw. Bochlin, pow. gnieński, w kancelarii Z-cy Przełożonego Obszaru Dworskiego [osada ośrodkowa].

Najbliższa stacja kolejowa Nowe, od której majątek państw. Bochlin oddalony jest o 4 klm. szosa.

W oznaczonych wyżej dniach sprzedawać się będzie za gotówkę najwięcej dającym ca. 184 m³ drzewa użytkowego w kłocach [dąb, sosna, brzoza, klon i grusza] oraz ca. 90 m³ drzewa opałowego [szczapowe w metrach i gałęzie].

Cena wywoławcza za drzewo użytkowe 8177,70 zł.

Cena wywoławcza za drzewo opałowe 815,25 zł.

Warunki, obowiązujące przy przetargu, podane zostaną zainteresowanym w powyżej oznaczonych dniach.

Komisarz Ziemski: (—) Zygmunt Kalkstein.

Mieszkanie z kuchnią

2 ładne pokoje, parter, do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp.

Sól bydłoca

każda ilość do dostania

M. Śliwiński.

Na sprzedaż:

1. torf, przy szosie Nowe-Twardogóra
2. drągi na dyszle, drabiny i t. p. na podwórzu majątku
3. szczapy sosnowe loco las.

Majątność Milewo.

Ocet winny

poleca

Franciszek Cieśliński, ul. Klasztorna 7.

Dwa pokojowe mieszkanie

z kuchnią do wynajęcia.
Gdzie? wskaże eksp.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

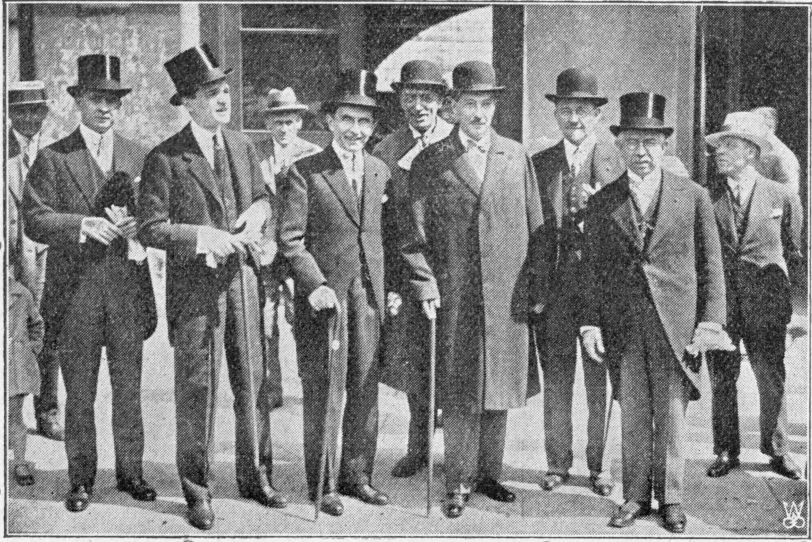
NIEDZIELA, 20 LIPCA 1930 r.



Przed burzą.

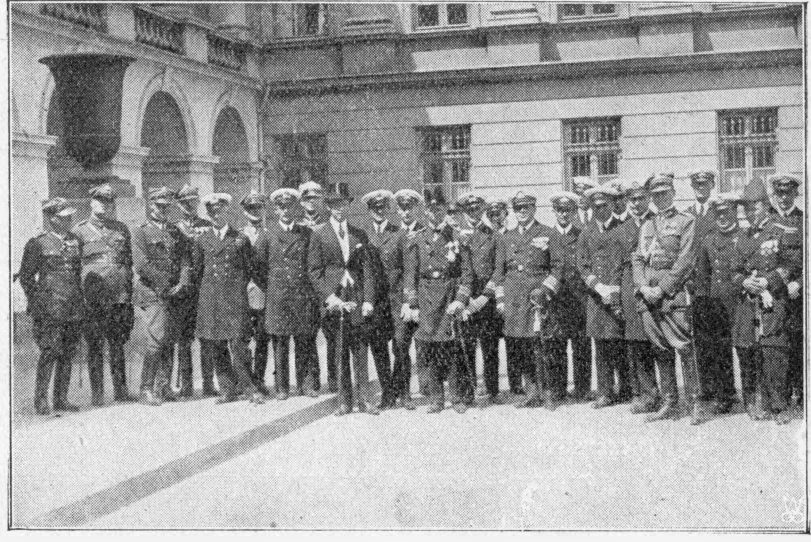


Serbskie tańce ludowe.

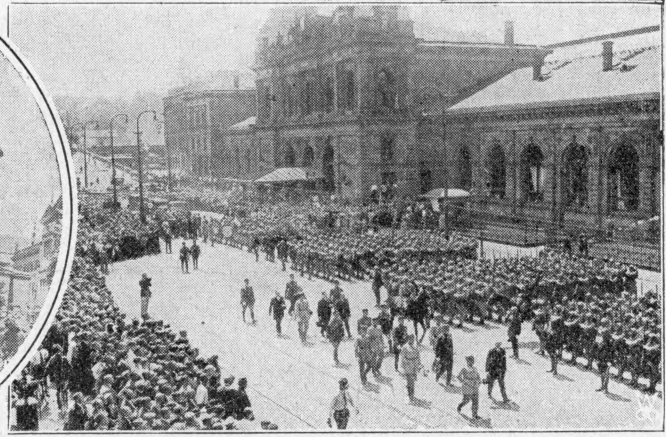
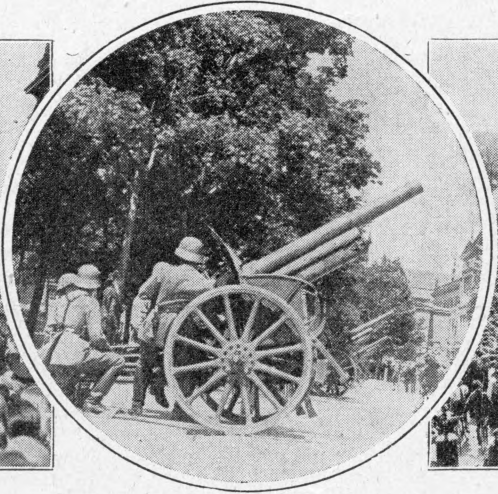


Minister Kwiatkowski w Belgji. Powitanie na dworcu w Brukseli

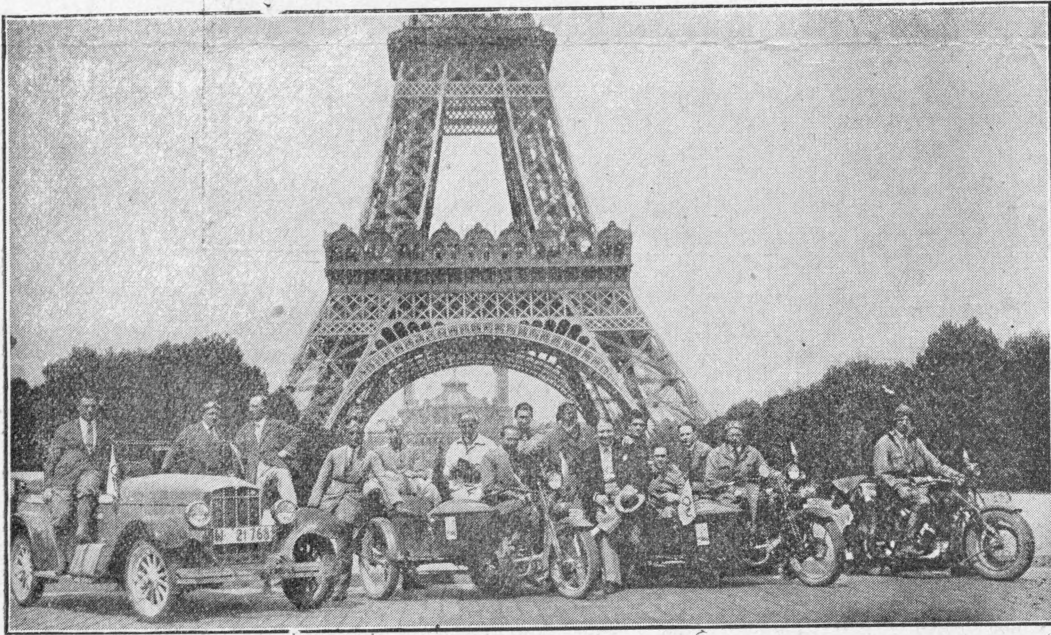
Marynarze duńscy Dowództwo i oficerowie wojennych okrętów duńskich, które zawitały do Gdyni zwiedzają Warszawę.



WOJSKA FRANCUSKIE OPUŚCILI NADRENJĘ

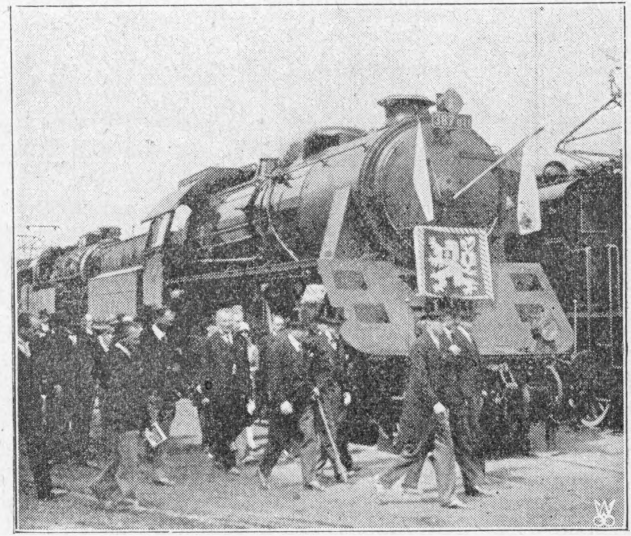


1. Niemcy wracają do Moguncji. 2. Tryumfalne salwy na ulicach Berlina. 3. Ostatnia defilada wojsk francuskich przed dworcem kolejowym w Moguncji. W pochodzie kroczą gen. Guillaumat i prezydent Tirard.



Wycieczka turystów pod słynną wieżę Eiffla (Francja).

Z WYSTAWY KOMUNIKACJI I TURYSTYKI W POZNANIU



Wspaniałe eksponaty w dziale kolejnictwa.

HARCERKI NA WYWCZASACH LETNICH



Ogólna grupa.



Marynarze polscy na scherach fińskich.

„ZEGAROPOL”
WARSZAWA, PL. NAPOLEONA
SKRZ. POCZT. 304, ODDZ. 2.

Wysyłamy na listownie zamówienia eleg. zegarek ekstr. rysunku naszej kliszy wyreg. do 18.00, chód dwiędz. z 8-let. gwar. 2 szt. 15.— 4 szt. 29.50, 6 szt. 43.50. Lep. gat. 10.50 13.— 18.— 24.— 30.— Ze świecąc. cyferbl. 9.50, 12.— 15.— 18.— Zeg. KRYWY ANKIER z trzema kopertami ameryk. 16.— 19.— 24.— 28.— 35.— 40.— Zeg. na rękę męski lub damski ameryk. 15.— 17.— 20.— 24.— 28.— 35.— Łańcuszki z ameryk. 2.— 4.— 6.— Te same zegarki reklamowane wg. tegoz rysunku szklowe zł. 5.85 2 szt. 10.50, 4 szt. 20.— 6 szt. 29.75. Ze świecąc. cyferbl. 8.90, 12.— 15.— Bezbłki stalowe 10.50, 12.50, 14.50 za kieszka przesyłki płaci kupujący.

TYLKO ZA
ZŁ. 7.95
(Z A. M. 30)

Niczym nie różniąc się od prawdziwego złota 14 k.

ZEGAREK
ZE ZŁOTA
 Amerykańskiego Pl. Dor.





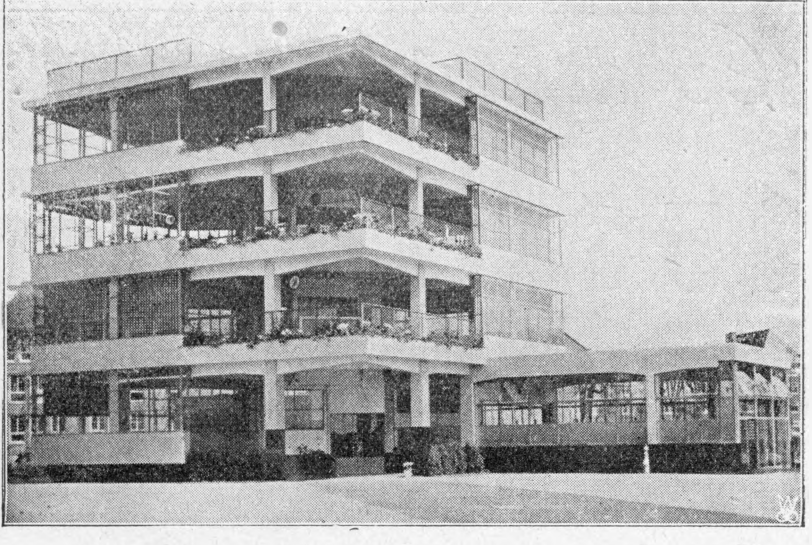
**ZEGAREK
ZE ZŁOTA**
Amerykańskiego Pl. Der.

Niezamieć różnicę
tego się od praw-
dziwego złota 14 k.

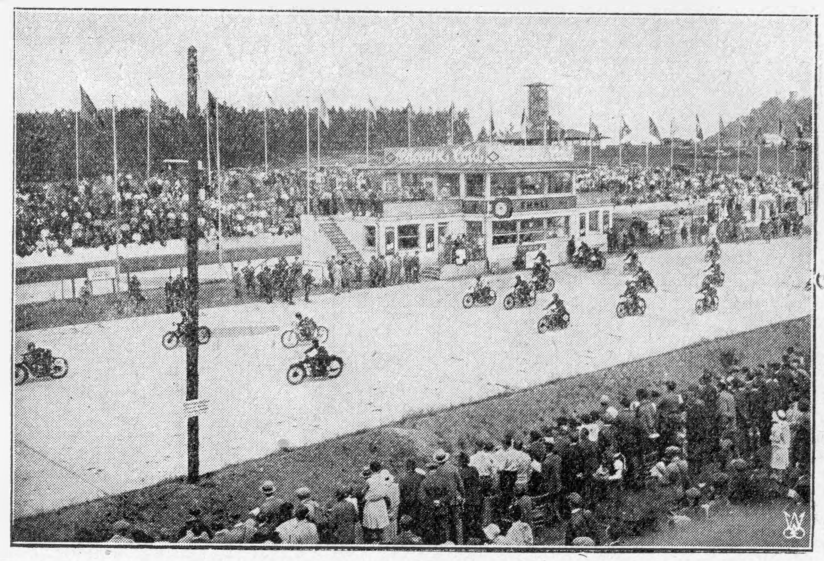
**TYLKO ZA
ZŁ. 7.95**
(Z A M. 30)

Wysyłamy na listowne zamówienia eleg. zegarek ekstra płaski (według ryunku naszej kliszy) wyreg. do minuty, chód dźwięczny, z 8-let. gwar. 2 szt. 29.50, 6 szt. 43.50, Lep. gat. 10.50 13.— 18.— 24.— 30.— Ze świecąc. cyferbl. 9.50, 12.— 15.— 18.— Zeg. Kryty ANKIER z trzema kopertami ameryk. 16.— 19.— 24.— 28.— 35.— 40.— Zeg. na rękę męski lub damski ameryk. 15.— 17.— 20.— 24.— 28.— 35.— Łańcuszki z ameryk. 2.— 4.— 6.— Te same zegarki reklamowane wg. tegoż ryunku nikielowe zł. 5.85 2 szt. 10.50, 4 szt. 20.— 6 szt. 29.75. Ze świecąc. cyferbl. 8.90, 12.— 15.— Bedzieli stobowe 10.50, 12.50, 14.50 za koszta przesyłki płatni kasyjcy.

„ZEGAROPOL”
WARSZAWA, PL. NAPOLEONA
SKRZ. POCZT. 904, ODDZ. 26.



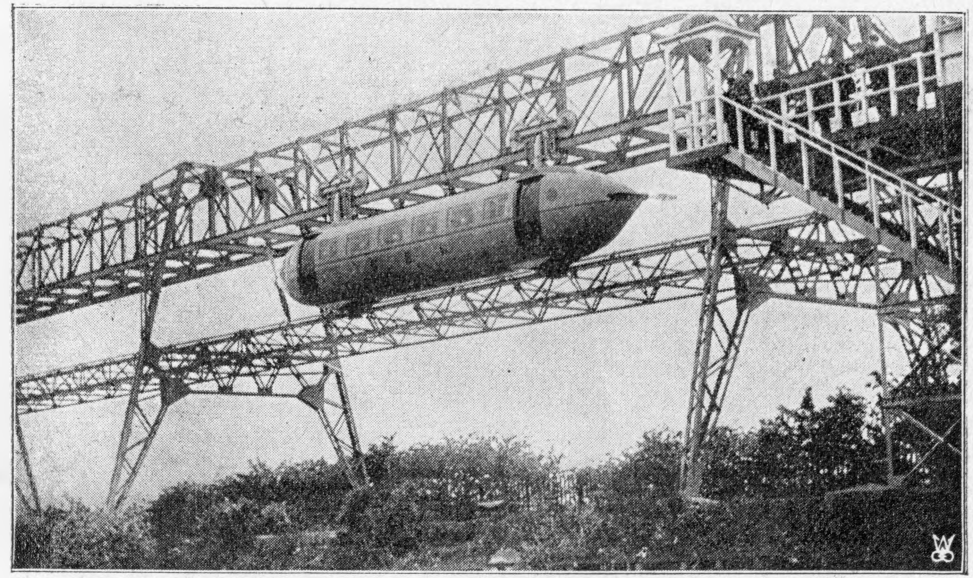
Nowoczesna szkoła. Nowy budynek szkolny w Amsterdamie.



Start w kategorii 350 ctm. na słynnym torze „Nürburgring”.



Bieg „senjorów” po obiezie do bridge'a.



Wagon-torpeda, poruszany elektrycznością. Rozwija szybkość 240 klm. na godzinę.



G. Huftnaglówna.



E. Hirszberzanka

Dziecko z mandoliną.

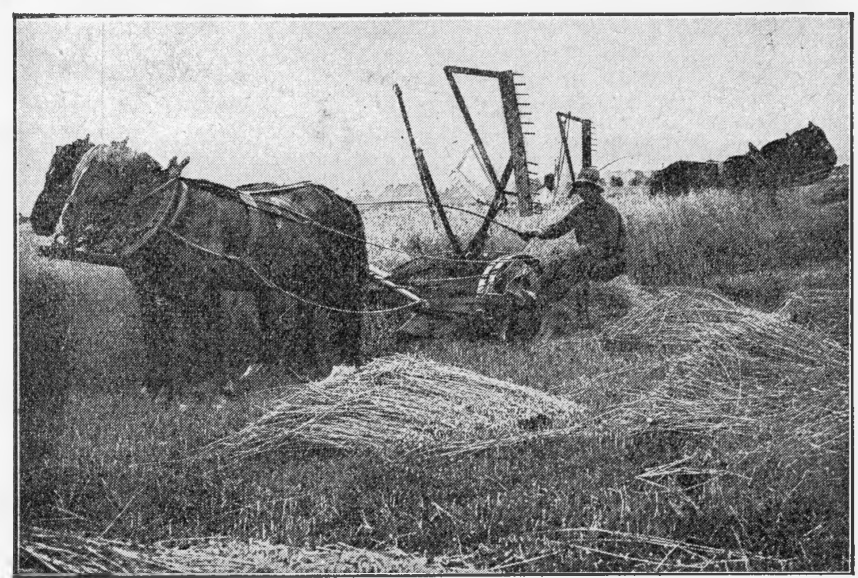
KSIĘŻNICZKA BELGIJSKA



Księżniczka Józefina spuszcza na wodę olbrzymi „Transatlantyk”, zbudowany w Antwerpij.



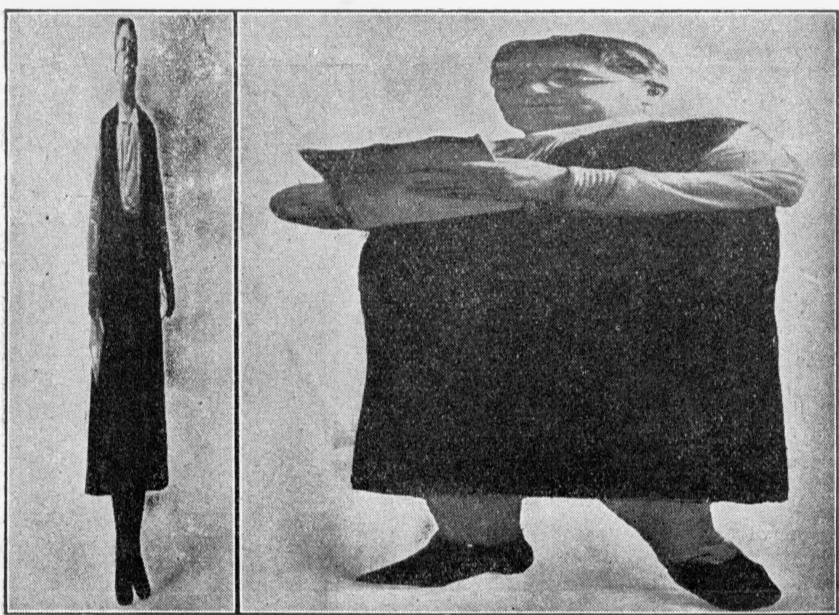
Żniwiarze przy pracy.



Ze żniwa: maszyna pracuje prędzej i lepiej.



Nowy sport wodny w Ameryce.



Co może zrobić moda. Ta sama osoba w czasie mody na smukłą linję i przy powrocie do kształtów naturalnych.



Z wojskowego boiska lekkoatletycznego: rzut kulą.

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
WYDAW. REJ. PROSP. WARSZAWA, UL. S. 1.

Co mówią liczby:
 WARSZAWA

1,500.000

KAWAŁKÓW
 Mydła Favorit
 SPRZEDANO W ZESZŁYM ROKU

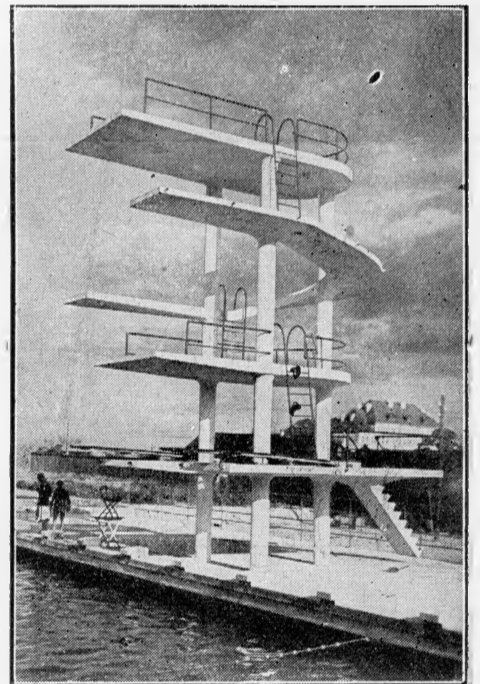


Gdyby ułożyć te półtora miliona kawałków jeden obok drugiego, to otrzymalibyśmy pas długości 120 kilometrów, co się równa odległości z Warszawy do Łodzi.

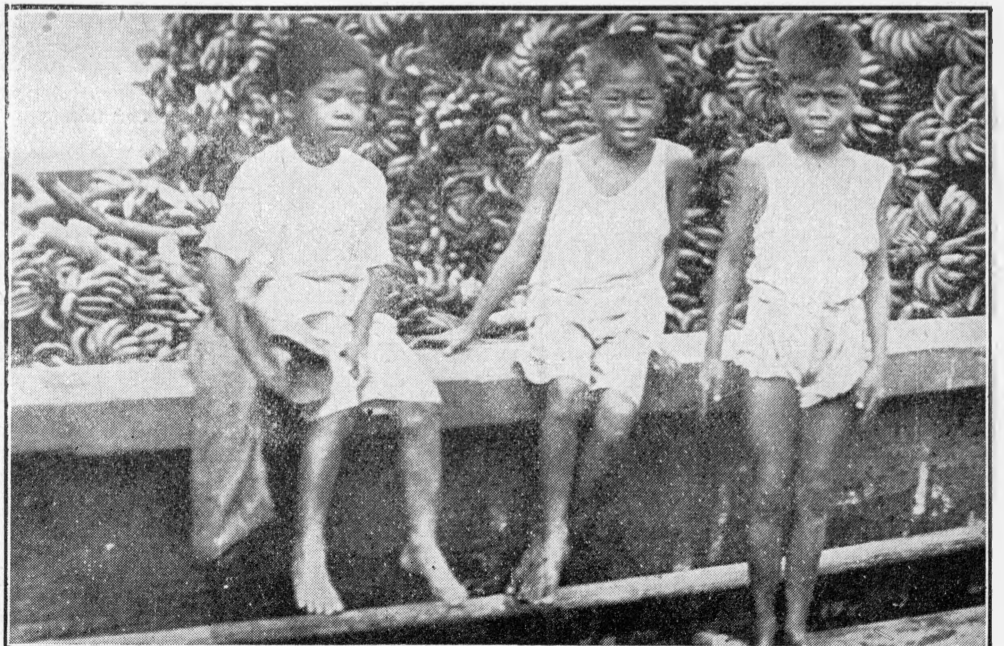
NAJLEPSZY DOWÓD POPULARNOŚCI



Kostjum do konnej jazdy.



Wieża do skoków w pływalni Polskiego Związku Pływackiego w Warszawie



Młodzi filipińczycy w roli tragarzy bananów.